

Usunięcie pojazdu – problem z ustaleniem właściciela

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: niedziela, 09, grudzień 2012 23:00

Bernadeta Skóbel

Odśrody: 4527

Prezentujemy ciekawy wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. Wynika z niego, że zarówno Policja uchylając obowiązkowi prawidłowego ustalenia i powiadomienia właściciela jak i sąd orzekający o przypadku mogą popełniać błędy. Skutki tych wszystkich uchybień ponosi jednak powiat.

Stan faktyczny sprawy: Funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w P. wydał dyspozycję usunięcia z drogi w miejscowości z powodu wypadku drogowego i umieszczenia kierującej A. K. w szpitalu. Jak wynika z pisma Naczelnika Sekcji Ruchu Drogowego KPP w P. z dnia oraz notatki służbowej aspiranta sztabowego z dnia A. K. podała, iż samochód otrzymała od znajomego o imieniu G., którego nazwiska nie pamięta, natomiast w bazie samochód figurował jako własność D. S.. Z kolei D. S. podał, że pojazd nabył G. D., jednakowoż przesłuchany w charakterze świadka G. D. stwierdził, iż pojazdu tego nigdy nie nabył, nie zna także ani A. K., ani D. S.

W rzekomej dacie zawarcia umowy przebywał w Zakładzie Karnym, nadto został mu skradziony dowód osobisty. W trakcie prowadzonych czynności D. S. przedłożył kserokopię umowy, stosownie do której pojazd został zbyty G. D. Umowa opatrzona jest podpisem sprzedającego "S." i nieczytelnym podpisem nabywcy. Jest na niej naniesiona w formie opatrzonej podpisem pieczęć adnotacja, iż sprzedaż zgłoszono w Wydziale Komunikacji w W. Postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek Starosty o orzeczenie przypadku przedmiotowego pojazdu, albowiem, jak wynika z uzasadnienia, właściciel nie został powiadomiony o możliwości odbioru pojazdu. W konsekwencji Komenda Powiatowa Policji w P. powiadomiła D. S. o usunięciu pojazdu z drogi. Został on też pouczony o skutkach nieodebrania pojazdu. Kolejnym postanowieniem Sąd Rejonowy w orzekł przypadek przedmiotowego pojazdu, stanowiącego własność D. S., na rzecz Powiatu.

Postanowienie nie zawiera uzasadnienia. Po uprawomocnieniu się ww. postanowienia w oparciu o opinię Bieglego Skarbowego stwierdzającą że samochód kwalifikuje się jedynie do kasacji, pojazd został przekazany do stacji demontażu pojazdów, a następnie wyrejestrowany przez Starostę. Decyzją Starosta nałożył na D. S. obowiązek zapłaty kosztów związanych z przechowywaniem pojazdu oraz kosztów związanych z oszacowaniem ww. pojazdu. D. S. wniósł odwołanie od ww. decyzji, wyrażając niezadowolenie z otrzymanego rozstrzygnięcia. Podkreślił, że pojazd zbył zgodnie z przedłożoną umową, a zawierając ją dochował należytej staranności wpisując do umowy dane z dowodu osobistego G. D.. Następnie samochód wyrejestrował w Wydziale Komunikacji oraz w Agencji ubezpieczeniowej. W konsekwencji, w dacie wydania dyspozycji usunięcia pojazdu z drogi, nie był jego właścicielem. W wyniku rozpoznania wniesionego odwołania Samorządowe Kolegium Odwoławcze w B. utrzymało w mocy zaskarżoną doń decyzję pierwszoinstancyjną.

Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał, że przystępując do szczegółowych rozważań należy w pierwszej kolejności wskazać, że jak wynika z akt sprawy obydwa orzekające w sprawie organy uznały, iż bez wątpliwości to D. S. był właścicielem przedmiotowego pojazdu w dacie wydania dyspozycji usunięcia go z drogi, a także później, do czasu orzeczenia przez sąd przypadku samochodu. Przekonanie to spowodowało, że Starosta wydając decyzję pierwszoinstancyjną właśnie na D. S. nałożył obowiązek zapłaty kosztów przechowywania pojazdu i kosztów jego oszacowania, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze uznało zgodność z prawem zaskarżonego doń rozstrzygnięcia. Zdaniem orzekających w sprawie organów okoliczność ta nie ulega wątpliwości albowiem D. S. do czasu orzeczenia przypadku samochodu figurował w ewidencji jako jego właściciel, a nadto za właściciela pojazdu uznał go Sąd Rejonowy wskazując w postanowieniu, iż przypadkowi podlega pojazd stanowiący własność D. S.

W konsekwencji obydwa organy nie uwzględniły składanych przez D. S. oświadczeń o zbyciu pojazdu,

Usunięcie pojazdu – problem z ustaleniem właściciela

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: niedziela, 09, grudzień 2012 23:00

Bernadeta Skóbel

Odsłony: 4527

zbagatelizowały też fakt przedłożenia przez niego w charakterze dowodu umowy kupna-sprzedaży. W istocie, zdaniem Sądu, okoliczności sprawy są jednak dalekie od jednoznaczności, to kto w istocie w dacie wydania dyspozycji usunięcia pojazdu z drogi był jego właścicielem jawi się wysoce niejasno, a przyjęte przez organy dowody, pomimo ustanowionego w kodeksie postępowania administracyjnego obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, nie były wystarczające aby podjąć w sprawie ostateczne rozstrzygnięcie. Zważyć bowiem należy, że już na etapie postępowania policyjnego, a następnie w postępowaniu przed orzekającymi w sprawie organami D. S. przedłożył umowę sprzedaży samochodu, z której wynika że zbył przedmiotowy pojazd G. D.

Umowa wskazuje szczegółowe dane nabywcy, opatrzona jest także podpisami obydwu stron umowy. Nadto widnieje na niej, opatrzona parafą pieczętka potwierdzająca zgłoszenie umowy w Wydziale Komunikacji w W. Z akt nie wynika by orzekające w sprawie organy w jakikolwiek przewidziany prawem sposób podważyły autentyczność umowy. Nie zakwestionowały także faktu potwierdzonego umową wydania samochodu nabywcy i pobrania od niego zapłaty, ograniczając się, jak się wydaje, do przyjęcia tezy, że skoro rzeczywisty nabywca pozostaje nieznanym to umowa ta nie przeniosła własności, a tym samym jak stwierdziło Kolegium cyt. " ...myli się Pan S. podnosząc, że sprzedał pojazd...". Kolegium zbagatelizowało też fakt zgłoszenia umowy w Wydziale Komunikacji wywodząc, że dopóki nowy właściciel nie zgłosi się aby pojazd zarejestrować na siebie dopóty właścicielem w ewidencji pozostaje zbywca. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że orzekające w sprawie organy nie podjęły próby ustalenia czy i z kim w istocie D. S. zawarł był przedmiotową umowę. Nie przesłuchano w charakterze świadka G. D. oraz A. K., nie zorganizowano jakiegokolwiek próby np. konfrontacji pomiędzy D. S. a pozostałymi osobami, nie zbadano też czy istotnie D. S., jak twierdzi, zgłosił fakt zbycia pojazdu w agencji ubezpieczeniowej oraz czy i kto po tej dacie opłacał ubezpieczenie pojazdu. Organ nie podjęły zatem próby ustalenia kluczowych dla sprawy okoliczności, ograniczając się do uwzględnienia postanowienia Sądu i wpisów w ewidencji pojazdu. Zauważyć jednak należy, iż celem postanowienia, o którym mowa, stosownie do art. 130a ust 10e ustawy o ruchu drogowym jest, po kontroli formalnej prawidłowości działań organów i ocenie zgodności przypadku z zasadami współżycia społecznego, orzeczenie przypadku pojazdu na rzecz powiatu. Nie jest zaś celem postępowania w przedmiocie przypadku rozstrzygnięcie sporów własnościowych pomiędzy np. zbywcą pojazdu a osobą, która wedle umowy pojazd nabyła jednak jej zdaniem posłużono się fałszywie jej danymi osobowymi. Z postanowienia nie wynika zresztą, poza wskazaniem personaliów D. S., jakie dowody w sprawie Sądowi były przedłożone, czy badał autentyczność umowy, jakie poczynił ustalenia itp. W konsekwencji, jak się wydaje, organy nie były zwolnione z obowiązku dogłębnego zbadania sprawy.

Podkreślenia wymaga także, co słusznie podnosi w skardze pełnomocnik skarżącego, iż stosownie do art. 155 kodeksu cywilnego to umowa sprzedaży z chwilą jej zawarcia, o ile strony bądź przepisy szczególne nie mówią inaczej, przenosi na nabywcę własność rzeczy. Tym samym zgłoszenie umowy, wyrejestrowanie czy też zarejestrowanie pojazdu mają znaczenie jedynie wtórne. Czynności te nie przenoszą bowiem własności a jedynie mogą dokumentować fakt jej przeniesienia. W konsekwencji, w myśl powyższych uwag, zarówno zaskarżoną decyzję, jak też poprzedzającą ją decyzję organu I instancji uznać należy za co najmniej przedwczesne, wydane bez należytego wyjaśnienia i rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a tym samym za naruszające przepisy postępowania administracyjnego w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W ramach ponownego postępowania koniecznym będzie zatem, uwzględniając powyższe wskazania i usuwając wyliczone powyżej braki i uchybienia, jednoznaczne rozstrzygnięcie czy istotnie D. S. do czasu wydania dyspozycji usunięcia pojazdu z drogi był jego właścicielem, czy też zbył go bądź to którejś z osób związanych ze sprawą, bądź też osobie, której personaliów nie da się ustalić. Dopiero bowiem w wyniku jednoznacznego ustalenia kto

Usunięcie pojazdu – problem z ustaleniem właściciela

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: niedziela, 09, grudzień 2012 23:00

Bernadeta Skóbel

Odśłony: 4527

w istocie był właścicielem samochodu w okresie jego przechowywania na parkingu przed orzeczeniem przepadku możliwe będzie wydanie rozstrzygnięcia nakładającego na konkretny podmiot obowiązek uiszczenia stosownej zapłaty.

Źródło: [Orzecznictwo NSA](#)